

Protokół nr XX/2008
z XX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
dnia 20 marca 2008 roku

O godzinie 10⁰⁰ w sali Miejskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XX Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Janusz Złotowski.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 wobec czego obrady XX Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Nieobecny Radny P. Seklecki nie usprawiedliwiony.

Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej Sesji - Nr XIX/2008.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu.

Uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z poprzedniej sesji XIX/08. Za przyjęciem protokołu nr XIX/08 głosowało 14 Radnych przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady – zgodnie z przyjętą propozycją jaka była na poprzedniej sesji odmówił z przyczyn osobistych Radny J. Koralewski bycia sekretarzem obrad. Powracam do tego tematu, czy pan wyraża zgodę aby dzisiaj być?

Radny J. Koralewski – wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady - zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Za wyborem Radnego J. Koralewskiego głosowało 3 Radnych, 9 Radnych głosowało przeciw, 2 Radnych wstrzymało się od głosowania. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny J. Koralewski nie został wybrany sekretarzem obrad XX Sesji Rady Miejskiej. Wobec powyższego kolejnym kandydatem jest Radny Marek Małachowski. Zapytał czy Radny wyraża zgodę, Radny wyraził zgodę. Przewodniczący zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Za wyborem Radnego M. Małachowskiego głosowało 12 Radnych, przy jednym głosie „przeciwnym” i jednym głosie „wstrzymującym się”. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny M. Małachowski został wybrany sekretarzem obrad XX Sesji Rady Miejskiej.

Godz. 10.08 - Radny P. Seklecki spóźnia się.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad.

1. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok.
2. Uchwała w sprawie zasad korzystania ze stołówek szkolnych oraz wysokości opłat za wydawane posiłki.
3. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz przyjęcia propozycji dyrektorów przedszkoli i szkół dotyczącej wartości jednego punktu w złotych w celu opracowania tabel miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez gminę Lubień Kujawski.
4. Uchwała w sprawie zmiany statutu Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim.
5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
6. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
7. Interpelacje i zapytania Radnych.
8. Wolne wnioski, zapytania.
9. Zakończenie obrad XX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący zapytał, czy są inne propozycje do porządku obrad.

Innych propozycji nie zgłoszono, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok.

Burmistrz – zmiany, które są zaproponowane na dzisiaj w budżecie dotyczą jednego programu. Pani skarbnik znalazła pieniądze, które dało się przesunąć na ewentualną budowę obiektów sportowych pod nazwą rządową „Orlik 2012”. Jesteśmy jedną z 50 gmin, które wyraziły akces w celu wykonania całego kompleksu na terenie gminy. System jest taki, że w tym roku możliwości Urzędu Marszałkowskiego są na 25 takich obiektów, czyli połowa musi poczekać w tym roku, połowa prawdopodobnie w następnym. Byłem na jednym ze spotkań, na których omawiano ten program i uważam osobiście, że powinniśmy wziąć udział i skorzystać z tych możliwości. System „Orlik 2012” składa się z kompleksów takich jak: boisko piłkarskie 62x30 m o nawierzchni sztucznej i boisko wielofunkcyjne 30x40m (piłka siatkowa, ręczna, tenis) o nawierzchni sztucznej, wszystko to ogrodzone, oświetlone i wyposażone w kompleks socjalno-sanitarny. Łącznie szacowany koszt takiego kompleksu wynosi około 1 mln. zł. Rząd proponuje udział następujący w kosztach tej budowy: 1/3 rząd, 1/3 Urząd marszałkowski i 1/3 konkretna zainteresowana

gmina, czyli wychodzi w granicach 335 tys. zł. Wymóg Urzędu Marszałkowskiego jest taki, że gminy, które chcą wziąć w tym udział winny podjąć uchwałę do 26 marca (...). Plany są takie, że część boisk chce się zrobić w tym roku, natomiast jeżeli nie wystarczy czasu to z przesunięciem na przyszły rok. Wszystkich szczegółów do końca jeszcze nie znamy. (...) Ten kompleks byłby zbudowany obok szkoły, na terenie szkolnym w miejscu boiska asfaltowego, które dzisiaj jest ale praktycznie niewykorzystywane, asfalt zrobił się bardzo szorstki, niebezpieczny i można powiedzieć, że tam młodzież w tą piłkę nie gra. Byłby to bardzo nowoczesny kompleks i 2/3 kosztów byłyby pokryte z innych źródeł. (...)

Jeszcze jedna kwestia stadionu, na który kupiony jest grunt i który planujemy zrobić. Jedno z drugim nie ma sprzeczności. Na dzisiaj ten kompleks byłby wykorzystywany głównie przez młodzież szkolną, natomiast stadion i tak jest aktualny, projekt jest w toku. Pojawiła się szansa żeby skorzystać z tej możliwości, są to nawierzchnie sztuczne.

Radna E. Wojciechowska – do Lubienia dojeżdża młodzież z całej gminy i stworzenie warunków bliskich standardom europejskim jest bardzo ważne, tym bardziej, że jest taka możliwość. Skoro nas terminy gonią to powinniśmy w tym momencie podjąć decyzję, która by określiła nasze stanowisko. Wydaje mi się, że boiska, takie obiekty są potrzebne na terenie naszej gminy.

Radny J. Koralewski – czy ja dobrze zrozumiałem pana Burmistrza – chodzi o to, że będą korzystali uczniowie tylko tej szkoły? Pani radna powiedziała, że są też dojeżdżający, a inne dzieciaki też będą mogły przyjeżdżać po południu czy zostaną relegowani?

Burmistrz – nie wiem na jakiej podstawie mogą być relegowani, bo jeszcze nie słyszałem takiego przypadku, żeby ktoś wyprosił młodzież czy dzieciaków z terenów wokół szkoły. Jest to otwarty obiekt, im więcej młodzieży i dzieci korzysta tym lepiej. Stąd jest zaproponowane oświetlenie, żeby dzieci mogły korzystać w porze wieczorowej. Zawsze są budynki otwarte tak jak plac zabaw, jak boisko. Ograniczeń takich nie było i nie sędzę, żeby były. Dorośli też mogą brać w tym udział.

Radny J. Koralewski – prostując swoją wypowiedź powiedział: „zadane pytanie dotyczyło pewnych faktów dotyczących placu zabaw. Ja już kiedyś mówiłem, że spotkałem dzieciaki bawiące się w piachu i na moje pytanie dlaczego się bawicie w tym piachu, w tej wodzie powiedziały, że nie pozwalają im tam. Pewne sprawy zostały wyjaśnione w tej materii dlatego takie pytanie”.

Radny L. Kraszewski – jeżeli coś może powstać w Lubieniu czy przy innej szkole za 1/3 kosztów, to trzeba to po prostu zrobić.

Burmistrz – chciałbym powiedzieć, że to jest tylko szansa, ale cały czas szansa. Jeszcze raz to podkreślę – 50 gmin złożyło wnioski, ja bez rozmowy z Radą złożyłem taki wniosek, zawsze się można wycofać. Jest możliwość w tym roku 25, także połowa musi czekać i prawdopodobnie kto szybciej podejmie, ten dostanie. Proponowałbym to przyjąć i nawet dzisiaj wysłać do Urzędu Marszałkowskiego tą uchwałę, bo to jest ważne (...).

Przewodniczący Rady – sądzę, że dodatkowe wyjaśnienia są bezpodstawne, jest to jedna z wielu okazji, która należy wykorzystać, czy to się uda zobaczymy. Żebyśmy my wypełnili swoje powinności z tym związane, dlatego dzisiaj ta sesja nieco przyspieszona. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy jednym głosie „wstrzymującym” Uchwała Nr XX/79/2008 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie zasad korzystania ze stołówek szkolnych oraz wysokości opłat za wydawane posiłki.

Urszula Makowska – Kryska – kierownik referatu oświaty – przedstawiła podstawę prawną projektu uchwały i powiedziała, że w uchwale tej zawarte są zasady, które są obecnie w sposób zwyczajowy stosowane.

Radny J. Koralewski – odniósł się do zapisu „w szczególnie trudnej sytuacji uczeń może otrzymać” tzn. może czy musi? Czy konkretnie ustawa mówi o tym, że powinien dostać.

Urszula Makowska – Kryska – może zwolnić rodziców lub ucznia, tak jest w ustawie.

Radny J. Koralewski – zapytał o pokazanie cyny posiłku, gdzie wisi taka informacja? Zapytał też o zapis „§ 5.1. W przypadku nieobecności, stołującemu przysługuje częściowy zwrot opłaty miesięcznej proporcjonalnie do liczby dni nieobecności, pod warunkiem zgłoszenia nieobecności, z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem.

2. Zwrot opłat, o których mowa w ust. 1 dokonuje się na wniosek rodziców (opiekunów prawnych) „na koniec miesiąca, w którym nastąpiły nieobecności, w formie odpisu należności za posiłek w następnym miesiącu”. Czy tu nie zderzenia dwóch różnych rzeczy, czy to nie jest jednoznaczne: jednodniowe wyprzedzenie jeżeli rodzic zgłasza to moim zdaniem jest już jednocześnie jak gdyby postawiony wniosek rodzica o zwrot kosztów (...).

Urszula Makowska – Kryska – jeżeli chodzi o zwrot kosztów „zdarza się że rodzice nie zgłaszają nieobecności ucznia tylko po fakcie twierdzą że kilka dni

nie było. Powinien zgłosić to i w zasadzie na piśmie i to by było jednocześnie jego wnioskiem o zwolnienie z opłat. Żeby później nie było niedomówień”.

Radny J. Koralewski – to co pani powiedziała, znowu klóci się z faktem. Jeżeli rodzic zgłosi później trzy dni, że dziecko było nieobecne kilka dni to jak można zrobić wstecz jeżeli stołówka już wyda te posiłki.

Urszula Makowska – Kryska – wstecz nie można tylko trzeba przed faktem.

Radny J. Koralewski – czyli przed faktem trzeba zgłosić, że dziecka nie będzie i jednocześnie później napisać wniosek.

Urszula Makowska – Kryska – zgłaszając przed faktem, że nie będzie powinien to zgłosić na piśmie. Ale przed faktem, bo po fakcie to już są zakupione surowce i rozplanowane obiady. Jeżeli chodzi o informacje o cenie posiłku to pani dyrektor ZPO.

Pani Krystyna Ziemińska – dyrektor ZPO w Lubieniu Kujawskim – taka informacja nie wisi, tzn. gro obiadów to są obiady refundowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej i ta stawka jest ustalana, a w przypadku płatnych posiłków jeżeli stawka ulegnie zmianie to u pani intendent rodzic się dowiaduje w trakcie płacenia.

Radny J. Koralewski – lepiej byłoby gdyby ta informacja wisiała ogólnodostępnie dla wszystkich rodziców, wtedy jest jaśniej i przejrzysiej. To jest moja sugestia, surówka tyle, obiad tyle. Sprawa jest jasna i żadne szukanie informacji.

Głosy z sali.

Pani Krystyna Ziemińska – cennik za potrawy nie jest możliwy do zrobienia. Może być stawka dzienna. Pan powiedział surówka, obiad. To nie jest możliwe.

Radny J. Koralewski – na końcu jest produkt końcowy, produkt finalny i on tam ileś kosztuje. Rodzice jak przychodzą, to czytają, że obiady w tym miesiącu kosztowały np. 3,50 zł.

Przewodniczący Rady – nie wiem, czy satysfakcjonuje to co powiem pana Radnego, ale wydaje mi się, że jeżeli w szkole byłaby ewentualnie ta wywieszka o cenie obiadu w całości to mogłoby być wystarczające. Rozbijanie i kalkulowanie ile kosztują surowce i prace z tym związane, a te niektóre sprawy, które w tej uchwale są zapisane, co wynika z zarządzenia, niektóre te przepisy wykluczają jeden drugi albo się powielają. (...)

Radna E. Wojciechowska – muszę się odnieść do tego co powiedział pan Koralewski. Nie rozumie pan zapisu 5.1 i 5.1? W 5.1 mam stwierdzony fakt, a w 5.2 formę w jaki sposób się to czyni.

Radny M. Gawłowski – do tej pory było refundowane z Ośrodka Pomocy Społecznej. Bezpośrednio tych rodziców i dzieci, którzy korzystali nie dotyczyło ze względów finansowych. Złośliwość ludzka nie zna granic, najlepszym dowodem na to jest tutaj ta sala. Powiedział, że lepiej nie wprowadzać dzieci w zawile komplikacje cenowe, gdyż dzieci są bardzo uczulone na pieniądze i mogą powstawać niepotrzebne konflikty.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami „za” Uchwała Nr XX/80/2008 w sprawie zasad korzystania ze stołówek szkolnych oraz wysokości opłat za wydawane posiłki została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz przyjęcia propozycji dyrektorów przedszkoli i szkół dotyczącej wartości jednego punktu w złotych w celu opracowania tabel miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez gminę Lubień Kujawski .

Urszula Makowska – Kryska – kierownik referatu oświaty – podała podstawę prawną projektu uchwały i wyjaśniła, że wynagrodzenie pracowników szkół nie będących nauczycielami ma się składać z najniższego wynagrodzenia zasadniczego ustalonego przez Radę i liczby punktów o określonej wartości, która to wartość uchwalana musi być przez Radę. Jest tabela pokazująca kto jakie stanowiska może zajmować. Po szerokiej konsultacji z dyrektorami i komisją oświaty i po symulacji przyjęta została propozycja zawarta w projekcie uchwały tzn. najniższe wynagrodzenie 700,00 zł i wartość punktu 5,00 zł. pozwoli to na zrealizowanie podwyżki wynagrodzeń i uregulowanie, żeby nie było sytuacji, że młody pracownik zarabia zasadniczego więcej niż pracownik z 20-letnim stażem pracy, bo wszyscy w efekcie na 1 stycznia 2008 dostali najniższe wynagrodzenie.

Radna E. Wojciechowska – przewodnicząca Komisji Oświaty – konkretne zebranie w tej sprawie odbyło się 13 marca, na którym obecni byli Przewodniczący rady, pan Burmistrz i inni. Rozmowa o finansach jest zawsze trudna, ale musimy uwzględnić realne możliwości gminy. Kwota, którą zaakceptowała komisja wynosi 700,00 zł, przychyliłiśmy się do propozycji dyrektorów szkół, mianowicie przyjęcia 1 punktu w kwocie 5,00 zł. To pozwoli na sensowne ustalenie płac w tabeli, która jest dosyć szczegółowa. Czy to będzie

satysfakcjonować? W jakimś stopniu na pewno, myślę, że nie do końca, ale mam nadzieję, że na tyle będziemy skrupulatni, że częściej będziemy wracać do regulaminu płac, ponieważ ewidentnie ta sprawa została przez nas zaniedbana.

Burmistrz – te punkty niewiele mówią i nie wiemy ile będzie kosztować to gminę. Kwoty powinny przynajmniej w zarysie paść. Pozwoli to na podwyższenie wynagrodzenia od 10 do 15%. Głos decydujący będą mieli dyrektorzy bo oni bezpośrednio pracują z tymi ludźmi, a koszt gminy jaki będzie musiała ponieść to jest około 100 tys. zł.

Radny J. Jędrzejewski – zapytał na jakiej podstawie będą przyznawane punkty.

Urszula Makowska – Kryska – w rozporządzeniu Rady Ministrów jest cały system, który określa tabelę i tam ilość punktów. Dla stanowiska pracy np. dla V grupy wynagrodzeń jest 80 punktów razy 5,00 zł to jest 400,00 i plus 700,00 to jest 1100,00 zł. najniższa pensja. Można je jeszcze podwyższyć lub obniżyć zgodnie z rozporządzeniem.

Radny J. Koralewski – zapytał jakie byłoby najwyższe wynagrodzenie pod kątem tej tabeli.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że zależy od grupy zaszerogowania.

Radny J. Koralewski – niech pani poda jakikolwiek przykład, jakiegokolwiek pracownika nie będącego nauczycielem.

Urszula Makowska – Kryska – np. po podwyżkach palacz z 17 – letnim stażem pracy będzie miał 1308, 35 zł. Żeby w jakiś sposób uporządkować ten system należałoby dać w granicach 200 zł na etat. Może być mniej, może być więcej.

Radny J. Koralewski – ile ten palacz dzisiaj zarabia po 17-tu latach pracy?

Urszula Makowska – Kryska – 1126,14 zł, najniższe.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami „za” Uchwała Nr XX/81/2008 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz przyjęcia propozycji dyrektorów przedszkoli i szkół dotyczącej wartości jednego punktu w złotych w celu opracowania tabel miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez gminę Lubień Kujawski została podjęta. Przewodniczący powiedział, że było to 9 lat temu, kiedy regulowaliśmy płace i punkty.

Radny M. Gientka – panie Burmistrzu kiedy nastąpiłaby ta podwyżka dla pracowników?

Burmistrz – z wyrównaniem od 1 stycznia 2008, w kwietniu.

Ad. 4. Uchwała w sprawie zmiany statutu Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – poinformował, że Radni otrzymali projekt uchwały przed sesją ponieważ był problem z podstawą prawną. Przypomniawszy, że w sierpniu podjęta została uchwała o zamiarze likwidacji filii bibliotecznych, minął okres 6-ciu miesięcy i teraz podejmujemy już uchwałę likwidacyjną i wykreślenia ze statutu Biblioteki filii w Kłóbce, Bilnie i Kaliskach. Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu uchwały. Uwag nie zgłoszono wobec czego odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami „za” Uchwała Nr XX/82/2008 w sprawie zmiany statutu Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim została podjęta.

Ad. 5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – zaczął od tematu dróg. Odbyły się dwa przetargi, jeden na drogę na terenach inwestycyjnych na terenie lotniska 200 m, także droga w Golach jest już po przetargu. Wykonawcą jest „Drogtom” już nie ta firma, która wprowadziła nas w kłopoty, nie biorą udziału w przetargach. W chwili obecnej czekamy na rozstrzygnięcia w Urzędzie Marszałkowskim, bo są jeszcze dwie drogi: jedna w Woli Dziańkowskiej a dwa wnioski chcę złożyć odnośnie dofinansowania pieniędzy unijnych, a więc jeszcze Błędowo. Mówi się, że w kwietniu ten konkurs zostanie już oficjalnie ogłoszony, w związku z tym złożymy wniosek. Co z tego wyjdzie nie wiadomo, prawdopodobnie dużych szans nie ma ale spróbujemy. Jeżeli będzie wiadomo puścimy przetarg na Wolę Dziańkowską. (...) Sprawa druga: czas leci i uchwała o likwidacji Bilna została podjęta, szkoła zostanie zamknięta i chciałbym przygotowywać ten budynek do funkcji już nowej bo myślę, że jak szkoły nie będzie to należałoby przeznaczyć to na mieszkania socjalne. Trzeba byłoby przeprowadzić pewne remonty w tym budynku. Myślę, że już teraz powinno się zrobić projekt tych mieszkań. Jeżeli nie będę słyszał innych pomysłów i sprzeciwów co do tego budynku, będę w kontakcie z projektantem który przynajmniej zrobi zakres prac, które trzeba zmodernizować w tym budynku. (...) Ruszył temat realizacji projektów kluczowych na uzbrojenie terenów lotniska. Wykaz został ostatecznie przyjęty przez zarząd województwa, jesteśmy na tym wykazie, w chwili obecnej trwają konsultacje na temat harmonogramu na realizację tego zadania, poprzez proces dokumentacyjny, cały cykl formalny do podpisania umowy o finansowanie. Przewiduje się, że cały ten cykl formalny potrwa cały 2008 rok. Jak będzie rys

rzeczy, które chcemy tam zrobić to ja Radzie przedstawię. Fizyczne wykonanie inwestycji z tego zakresu jest możliwe w 2009 roku i dalej.

Wiaty przystankowe są już praktycznie wykonane i w tych miejscach gdzie ich brakowało po świętach postaramy się zacząć montować. Poprzednie, które w zeszłym roku były zakładane musieliśmy naprawiać, bo były uszkodzone.

Ma być harmonogram ogłaszania konkursów na konkretne rzeczy. W chwili obecnej my tylko czekamy i nie wiemy czy będzie, czy nie. (...)

Można powiedzieć, że „trwa bitwa” z zarządem krajowym odnośnie połączenia tych terenów inwestycyjnych, w zeszłym tygodniu miałem spotkanie z dyrekcją, w tym tygodniu miała być u nas, przełożono to na przyszły. Trudno jest wynegocjować z nimi cokolwiek, ale myślę, że swoje osiągniemy.

Sprawa następną: jak wiecie państwo głównym priorytetem naszym w tej kadencji są drogi, w następnym obiekty sportowe. O ile mamy już dokumentację na Kłóbkę, w trakcie jest stadion i rozbudowa sali. Widząc skąpość środków, jeżeli chodzi o Unię Europejską, myślę, że w Kanibrodzie też był taki pomysł, żeby zrobić salę z prawdziwego zdarzenia. Myślę, żeby zakres tej sali ograniczyć i zrobić z własnych środków, bo tyle to my na pewno nie jesteśmy w stanie uzyskać. (...) Chcemy w tym roku lepiej oznakować Lubień, ulice, niektóre instytucje jednym słowem miasto. Trzeba by to odnowić. Wpłynęło też pismo od IPN odnośnie zmiany nazwy niektórych ulic – pan Przewodniczący pewnie przedstawi. To Rada decyduje a więc dobrze byłoby te rzeczy zgrać. Jesteśmy w trakcie negocjacji umowy ze szpitalem „Barska”, bo jak wiecie państwo 1 maja przejmuje realizację opieki zdrowotnej na naszym terenie. (...) Chcę podpisać umowę na realizację tych pomieszczeń na dwa lata, taki jest mój zamiar choć oczekiwania „Barskiej” są trochę większe. Jest to czas, który nam pozwala na ocenę funkcjonowania tej placówki. Zakładam, że będzie dobrze ale musimy być też przygotowani na sytuację, że będzie źle. Wtedy musimy mieć możliwość reakcji na tą sytuację. Jeżeli chodzi o wysokość obciążenia czynszem żeby był bardzo podobny jak jest w Kłóbcie. Tam jest ok. 3 zł za 1 m² oczywiście nie wchodzi w to ogrzewanie. Te pieniądze są rozliczane, jeżeli są prowadzone remonty, rozliczenie jest prowadzone do wysokości czynszu, bo jeżeli ktoś nakłady robi większe to już na swój koszt. Jest też drobny sprzęt medyczny, który będzie wydzierżawiony natomiast ten, który nie będzie w zainteresowaniu „Barskiej” złożymy w magazynie niech czeka. Jest problem z samochodem. Najlepiej byłoby go sprzedać tej firmie bo nam jest on nie potrzebny. Głowy z sali. Żeby sprzedać, aby na naszym koncie nie wisiał a może jeszcze posłużyć. Jest to jeszcze w trakcie negocjacji. Myślę że w przyszłym tygodniu ta umowa będzie miała kształt ostateczny. Chcę się zabezpieczyć, żeby wymóc na firmie jeżeli byłyby rzeczy nie tak, jak sobie wyobrażaliśmy. Jeszcze jest sprawa załogi, ale to nie w umowie o najem, chyba zrobimy osobnym porozumieniem. Załogę przejmuje „Barska” na zasadach odpowiedniego paragrafu Kodeksu Pracy. Modernizacja na dzisiaj tego co ja przewiduję, to to aby cały ośrodek był ulokowany na parterze łącznie z zajęciem tego mieszkania które jest, jakby w

chwili obecnej załoga, która się kroi na ten ośrodek nie oczekuje mieszkania obok. Wszystko wskazuje na to, że mieszkanie też byłoby zagospodarowane na ośrodek zdrowi i u góry nie byłoby pomieszczeń do przyjęć pacjentów, unika się wtedy szereg rzeczy. Ta góra będzie rezerwą na różnego rodzaju cele medyczne, które mogą pojawić się za dwa lub trzy lata.

Ostatnia sprawa: chodzi o przyłącze kanalizacyjne do firmy „Żanna” czyli do „Potarganej Chaty”. Chciałbym usłyszeć od Rady jest stanowisko w części finansowania tej inwestycji. Rozmowy, które do tej pory prowadziłem z panem Rzepnikowskim zmieniły się. Oczekiwanie jest inne niż to, które było na początku prowadzone. (...) Początkowo nasze ustalenia były takie, że pan Rzepnikowski jeżeli chce włączyć się w miejscu wskazanym przez nas to winien wybudować przepompownię i ją przekazać na gminę w funkcjonowanie. Z jednej strony koszt ponosi pan Rzepnikowski wybudowania, z drugiej strony gmina eksploatacji tej przepompowni, bo każda przepompownia kosztuje. Burmistrz powiedział, że w ostatnim czasie pan Rzepnikowski wycofuje się z finansowania tej inwestycji i do tej pory rozmowy były bez nakładowe, teraz byłaby to już inwestycja gminna i Rada musi zdecydować o jej finansowaniu. Problem jest, gdyż te ścieki zawierają tłuszcz osadzają się.

Radny M. Gientka – jeśli gmina ma takie pieniądze, to ja zwróciłbym się do Komisji Budżetowej żeby wyznaczyła jakiś program na 2008 rok i jeśli jest możliwość to może większa byłaby możliwość położyć asfalt na Gagowy, więcej osób skorzystałoby z tego niż z tej przepompowni.

Radny M. Gawłowski – odpowiadając na pytanie radnego Gientki – „my jako Komisja Budżetowa robiliśmy plan i w ogóle nie były brane pod uwagę żadne środki finansowe i żadnych środków na to nie ma. Jedyne można by znaleźć, ale trzeba by było zrezygnować z jakiejś inwestycji np. ze stadionu lub z jakiejś drogi. Nie ma na to pieniędzy. (...)”

Radny M. Polichnowski – panie Burmistrzu, wysoka Rado. Jakby pan zobaczył drogę jak ja brnę do domu. Co mnie obchodzi kanalizacja pana Rzepnikowskiego, żeby Rada w dzisiejszych czasach zakładała mu do lokalu prywatnego.

Radny J. Koralewski – dobrze, że pan zauważył panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady – pan tak często zabiera głos, że najpierw dałem możliwość innym radnym, żeby też coś powiedzieli.

Radny J. Koralewski – panie przewodniczący Komisji Budżetowej, chciałbym przypomnieć to co pan powiedział, że ustalony został budżet i on jest sztywny i już jest koniec. Tą sugestią do pana kieruje.

Głosy z sali.

Do wypowiedzi pana Burmistrza chciałbym przejść do punktu o tych drogach, które pan powiedział, że pojawiła się konkurencja tzn., że jest więcej firm, można taniej wybudować, już nie będzie tak drogo. Mam taką sugestię, a nawet pytanie, kto w trakcie budowy realizacji inwestycji kontroluje wykonawcę?

Burmistrz – inspektor nadzoru.

Radny J. Koralewski – zapytał, czy ktoś z gminy może kontrolować te prace. Powiedział „jak czytam warunki techniczne do realizacji poszczególnych dróg itd. To są ściśle zapisy. Później jak oglądałem to co jest zapisane – nie widziałem jeszcze protokołu końcowego – to są pewne odstępstwa. One oczywiście mogą być, ale jednocześnie jeśli jest położony asfalt to są urządzenia którymi można zmierzyć czy podsypki jest 30 cm czy jest tylko 5. Droga Narty – Czaple podsypka mogła być znacznie uszczuplona w związku z czy my panujemy nad tą sytuacją, czy możemy panować?” Zasugerował żeby pracownik od dróg lub inny pracownik kontrolował ten temat.

Kolejna sprawa to mieszkania komunalne w Bilnie. Dotychczas substancje tego typu sprzedawano a ostatnio pojawia się nadzieja, że mieszkania komunalne będą. Nic nie dodawać po prostu realizować.

Mówił pan o bitwie z drogówką, dyrekcją generalną dróg i autostrad. Na czym ona polega, wypowiedź pańska jest dla mnie niepełna, bo jak widzę tych prywatnych inwestorów, którzy robią przy drodze różne zajazdy, zjazdy, motele i hotele to jakoś sobie dają radę. Tutaj jest inwestycja gminna, „państwowa, publiczna” i oni robią jakieś wstępy, ja tego kompletnie nie rozumiem. (...)

Wspomniał pan o oznakowaniu miasta, miasta w Polsce są już pięknie oznakowane, zwracam uwagę na dwa postumenty, które stoją z jednej strony i z drugiej strony jak się wjeżdża do Lubienia. Są one negatywną wizytówką naszej miejscowości. Wielki czas żeby je zmienić lub w odpowiednim miejscu umieścić.

Siła rzeczy muszę zabrać głos w sprawie pani Rzepnikowskiej. Powiedział, że z akapitu pisma które przeczytał Burmistrz nic nie wynika, jest to tylko jakieś pytanie a nie żadna sugestia. Jeżeli petenci zadają pytania to należy odpowiadać, a dopiero później podejmować działania. (...) Powinno się pomagać tym, którzy później zostawią u nas pieniądze za nieruchomości, za działalność gospodarczą, tj. w sektorze typowo prywatnym, małym rodzinnym i wielkich przedsiębiorstw, np. Superfos czy ostatnia firma pana prezesa brata Szczepana.

Burmistrz – prywatni łatwiej pozyskują połączenie z „jedyńką” niż my jako gmina. Byłem zaskoczony kiedy te problemy pojawiły się już przy Superfosie, kiedy mieliśmy problem żeby się połączyć przy CPN. Teraz chcę zrobić solidne połączenie przez parking „Arkadia” żeby parking mógł służyć jako parking i dodatkowo wjazd, który połączy trochę skrótem dalszy zakład, teren lotniska i

tu się rozładuje trochę ruch. Okazuje się, że są wielkie przeszkody (...). Przestałem już być taki ugodowy i zacząłem żądać i to przynosi pierwsze efekty. Dyrekcja odwiedzi nasz kraj w przyszłym tygodniu i jest szansa na to, że to się pozytywnie załatwi. Jeżeli nie będziemy sobie w jakiś inny sposób radzić. My musimy swoje zrealizować, te tereny muszą mieć dobre połączenie z jedyką, to jest jakby podstawa funkcjonowania.

Jeżeli chodzi o budowę dróg to Burmistrz przypominał proces inwestycyjny, który jest objęty prawem. Powołuje się inspektora nadzoru który merytorycznie pilnuje technicznego sposobu wykonania tej drogi. U nas pracownik gminy, często ja jeżdżę na budowę tych dróg, ale z punktu widzenia prawa, żeby wymusić pewne rzeczy to ten pracownik nie bardzo może. Możemy naciskać inspektora nadzoru i to robimy ale wszystkiego i tak się czasem nie dopilnuje. Dlatego po odbiorze, jeżeli na to pozwala, bo np. drogi w Woli Olszowej odbioru nie było bo stan techniczny na to nie pozwala, jest okres gwarancji 2-3 lata i jeżeli w tych latach wychodzą mankamenty to jest firma zobowiązana przeprowadzić naprawy lub przebudowy. (...)

Radny M. Gawłowski – k woli wyjaśnienia, ja rozumiem, że pan Koralewski tak często zabiera głos, ale ja nie powiedziałem, że nie ma pieniędzy, bo ja w tej kwestii się nie wypowiadałem, w trakcie roku gospodarczego budżet jest zmieniany, uzupełniany itd. Powiedziałem, że na tą chwilę jeżeli wprowadzić do budżetu przepompownię to byśmy musieli z czegoś zrezygnować, a że jest zmieniany budżet najlepszym jest dzisiejsze głosowanie o stadionie.

Radny L. Kraszewski – w sprawie Bilna, fajnie, że te mieszkania socjalne tylko się zastanawiam, ilu ludzi chętnych z Lubienia będzie chciało się tam przeprowadzić. Ci mieszkańcy Lubienia niechętnie przechodzą na wieś. Myślę, że panie Burmistrzu żeby przekształcać sukcesywnie, bo po robic duże nakłady a trzech chętnych będzie żeby tam mieszkać. Wiemy, że brakuje mieszkań socjalnych w Lubieniu. (...) Sprawa pani Rzepnikowskiej nie stawała na Komisji, po prostu trzeba powiedzieć jasno, że jeżeli mamy robić jakieś odprowadzenie ścieków to pomyślmy o jakiejś poważnej inwestycji w przyszłym roku i zrobmy to, co zasili kilka miejscowości czy budynków, a nie do jednego budynku, żebyśmy my angażowali własne środki. Wiem, że później sama obsługa będzie nas sporo kosztować.

Radny S. Piwinski – zabrał głos na temat trudności zjazdu z „jedyńki”. Powiedział, że nie zna przypadku aby prywatna firma czy inwestor dostała pozwolenie na zjazdy. Zarząd dróg preferuje zjazdy które były preferowane przy podziale działek. Nikt takiego zjazdu nie załatwił. Co do kanalizacji, nigdy nie było mowy, że gmina chce przejąć kanalizację. Byłoby to wielkim błędem. „Chciałbym, żeby pan Burmistrz nigdy tego nie przejął, ponieważ to nie jest nasza sprawa przejęcia kanalizacji. Włączenie i elementów wspólnej sieci, tak

jak to było parę razy powiedziane oczywiście tak. Jako radny nie jestem zainteresowany tym, aby element wspólnej sieci był na czyimś majątku. Mogę tylko zaproponować, że najlepiej byłoby wydać takie warunki, żeby ta posesja włączyła się do kanalizacji normalnej a nie o kanalizacji ciśnieniowej i sprawę rozwiązać. Nie powinniśmy utrudniać, bo tutaj zaraz usłyszymy, że przeszkadzamy. Budowa przepompowni jak najbardziej nie (...) i proponuję wydanie warunków włączenie się do tej kanalizacji.

Radny J. Koralewski – powiedział, że Radni mają rację, że są to pieniądze publiczne i chcą wydatkować je w słusznym celu i zaproponował, jeżeli inwestor wybuduje całą tą sieć to zwolnić go od opłat przez okres 2 czy trzech lat a po tym czasie gmina będzie osiągała korzyści z opłat za ścieki. Dlaczego Energetyka podciąga na własny koszt do przedsiębiorstwa „Żanna” – bo doskonale zdaje sobie sprawę, że wcześniej czy później będzie zarabiała. Trzeba rozmawiać i dojść do konsensusu. Panowie też macie wiele racji ale na koniec nic z tego nie wynika.

Burmistrz – wy jako Radni ustaliliście wysokość ścieków tak, że i tak dotujemy każdy m³. To jest decyzja, ja ją szanuję i nie mówię, że jest błędna ale nie mówmy o zyskach tyle tylko, że o mniejszych stratach. To jest strata, ale cały czas strata. Ze trzy razy rozmawiałem z panem Rzepnikowskim, nie z panią. Pani występuje bo widocznie jest podmiotem i początek był lepszy, natomiast koniec widzę, że są oczekiwania żeby firma pod nazwą gmina sfinansowała. Przypomnę, że firma „Superfos” na tą drogę którą wykonaliśmy 160 tys. zł przekazała. Tak samo firma „Kreisel” ma zamiar wziąć partycypację na tej drodze, czyli są możliwości współdziałać w tej sprawie, ale musi być dobra wola. (...)

Radny S. Piwiński – zakład energetyczny podciąga energię ale bierze potężne pieniądze za ryczałt i oni do kalkulacji przyjmują minimum 22 lata zwrotu i opłacalności. Opłacalność liczą po 22 latach, stąd moje pytanie nasza kadencja tyle nie potrwa. Koszt ścieku został ustalony przez nas i kalkulując tą całą inwestycję nawet przyjmując te 22 lata uważam, że nam się nie wróci. (...)

Przewodniczący Rady – powiedział, że jest takie powiedzenie, że jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze. I tu jest ten problem. Wszyscy podkreślali, że podobno najłatwiej wydaje się cudze (cudze to nie zawsze są publiczne) a my właśnie odpowiadamy czy realizujemy, dajemy zgodę Burmistrzowi poprzez uchwały na wydawanie pieniędzy podatników.(...) Uważam, że nie należy nikomu przeszkadzać, można rozmawiać i panie Burmistrzu przedstawić warunki zainteresowanej firmie.

Ad. 6. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – odczytał pismo Prezesa IPN (w załączeniu do protokołu). Powiedział, że rozmawiał z Komisją Statutową, z przewodniczącym rady samorządu mieszkańców Lubienia i jest to pora aby zająć się zmianą nazw tych ulic. W miesiącu maju powinien być projekt uchwały zmian nazw tych ulic. Poprosił aby Radni rozpropagowali wśród społeczeństwa ten temat. Nie jest to nakaz lecz potrzeba chwili. W wielu rozmowach mieszkańców jest opór, bo wiąże się to z wymianą wielu dokumentów. Poprosił o zastanowienie się nad nowym nazewnictwem.

Przypomniał o obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego do 30 kwietnia.

Radna E. Wojciechowska – poprosiła o wnikliwe zapoznanie się z przedstawionym pismem, gdyż historia nasza jest dramatyczna. W tym momencie jest to przeciw ustawie o zbrodniach ludobójstwa itd. Komisja Statutowa zajęła się całą sprawą i spotkanie z mieszkańcami odbędzie się 7 kwietnia. Nawiązała też do tematu odznaczenia ludzi zasłużonych dla gminy. Są medale dla zasłużonej osoby, do honorowanego obywatela gminy aby oddać szacunek. W poprzedniej kadencji odznaczono dwie osoby a teraz jest cisza.

Przewodniczący Rady – sędzę, że teraz jest dobra okazja, w maju są dni samorządowca, trzeba zastanowić się przygotować nazwiska. Komisja Statutowa jest najlepiej postrzegana do tych rzeczy. Z innych spraw wynikających ze statutowej działalności Rady Przewodniczący Rady oddał głos przewodniczącym poszczególnych Komisji, co robiły w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Stanisław Wójtowicz – komisja spotkała się dwukrotnie, obradowała na temat wywiązywania się obowiązków w 2007 roku oraz nad pismem, które wpłynęło do komisji. Na ponownym spotkaniu Komisja obradowała nad udzieleniem absolutorium dla Burmistrza.

Przewodniczący Komisji Budżetowej – Mirosław Gawłowski – powiedział, że komisja spotkała się jeden raz i obradowała nad podwyżką dla pracowników nie będących nauczycielami pracujących w ZPO w Lubieniu Kujawskim. Drugim tematem były przesunięcia budżetowe.

Przewodnicząca Komisji Oświaty – Elżbieta Wojciechowska – sfinalizowanie wszystkich spraw, o których dzisiaj była mowa, pojawiły się projekty uchwał, które dzisiaj zostały zatwierdzone oraz odnieśliśmy się do pisma, które było wcześniej.

Przewodniczący Komisji Zdrowia – Józef Jędrzejewski – odbyło się jedno spotkanie na którym omawiana były był całokształt pracy Ośrodka Pomocy Społecznej na terenie Lubienia Kujawskiego.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa – Piotr Seklecki – odbyło się jedno posiedzenie na którym komisja obradowała na temat usuwania padłych zwierząt z terenu gminy Lubień Kujawski oraz czyszczenia rowu u pana Kaczmarka, który to temat udało się do końca załatwić pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – Jan Koralewski – odbyło się jedno posiedzenie Komisji na którym uzgodniono plan pracy na 2008 rok i wstępnie rozliczono z 2007 roku.

Ad. 7. Interpelacje i zapytania Radnych – brak.

Ad. 8. Wolne wnioski, zapytania.

Dyrektor Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim – Maria Lubecka – podziękowała za decyzję, aby zakupić kserokopiarkę do Biblioteki, co jest bardzo przydatne i pozwoli na ułatwienie korzystania z biblioteki wszystkim uczniom i mieszkańcom.

Radny J. Koralewski – w załączniku nr 2 w zmianach budżetowych wyczytał, że usługę na internet obniża się o 200 zł. powinno się to powiększać. To jest niewielka suma ale jest. (...)

Radna E. Wojciechowska – to jest ryczałt i płaci pan albo mniej albo więcej i o czym tu mowa?

Głosy z sali.

Radny J. Koralewski – skierował pytanie do pana Burmistrza. Zapytał o przychody ogółem, co się mieści w tym pojęciu i o rozchody ogółem pozycję lokaty.

Burmistrz – o czym my rozmawiamy? Punkt zmiany budżetowe był.

Głosy z sali.

Radny L. Kraszewski – burmistrz mówił sporo o Ośrodku Zdrowia w Lubieniu Kujawskim. Czynsz w Kłóbce to 3 zł za m², rozumiem plus ogrzewanie i woda. Chciałbym wiedzieć jakby to wyglądało w końcówce, jaka kwota? Ponadto powiedział, że cieszy się, że Burmistrz lokuje środki wolne, bo te środki zarabiają, a w tej chwili jeżeli inwestycji nie ma i nie płacimy to lepiej niż zarabiają, niż miałyby leżeć na koncie bezczynnie.

Burmistrz – prąd, woda, ogrzewanie i ścieki to według stawek ustalonych przez Radę i podpisuje umowę z Komunalną. Natomiast 3 zł to jest tylko i wyłącznie za to, że ktoś użytkuje tą powierzchnię. Burmistrz powiedział, że jak góry „Barska” zajmować nie będzie to czynszu za to nie będzie płacić. Powinna być jednak rezerwa dla gminy.

Radny S. Piwiński – w sprawie zmiany nazwy ulic. „Gdyby na tej sali padł zarys w jakim kierunku mamy iść, bo to jest poważna sprawa. Mieszkańcy są przeciw, należałoby uświadomić tych ludzi, że w części to koszty ponosimy my i jeżeli chodzi o daty to jest sprawa dyskusyjna. Po co robić te spotkania, organizować, namawiać ludzi, bo to jest procedura trudna. Jeżeli chodzi tylko o to, że to jest konsultacja z mieszkańcami to mogę powiedzieć, że to już nie przechodzi, że nie wyrażają zgody, więc trzeba to załatwić bardzo delikatnie. Chciałbym usłyszeć takie parę zdań”.

Radna E. Wojciechowska – bezwzględnie musimy zmienić wszystkie nazwy, czy to się mieszkańcom podoba czy nie. Jak to zrobić najlepiej? Wydaje mi się, że ten aspekt demokratyczny zostawić przy wyborze nazw, powiedzmy niech mieszkańcy, być może pojawią się jakieś nazwy a my jesteśmy decydentami, to jest w naszej gestii. To my decydujemy o tym czy ma być zmiana ulicy czy nie.

Radny L. Kraszewski – pamiętam, że swego czasu próbowaliśmy zmienić nazwy ulic. Wtedy radnym z miasta był pan Przybylski. Ten człowiek włożył w to dużo serca, wtedy nie było tego przymusu, ale chodził od domu do domu i prosił aby mieszkańcy wyrazili zgodę. Zgody nie było, a już szczególnie jeżeli chodzi o ulicę 22 Lipca. Ja jestem za zmianą, proponowaliśmy nawet nazwy ale ludzie nie chcą.

Przewodniczący Rady – jeżeli chodzi o te nazwy ulic to jedna miała być zmieniona jeżeli będzie nawierzchnia. Nawierzchnia jest nazwy nie zmienili. (...) Jeżeli chodzi o zmiany ulic to nie jest przymus. Jest to pismo, które daje takie określenie, że w tym mieście są cztery nazwy ulic, które budzą kontrowersje. Do tematu trzeba podejść bardzo spokojnie ale jednocześnie z pełną determinacją i zaangażowaniem. Poprzez uświadamianie, poprzez edukację z tymi mieszkańcami. Uważam, że będzie korzystniejsze jeżeli Komisja statutowa wyjdzie z konkretnymi propozycjami, bo wtedy jest łatwiej w 5 osób niż w 50, a próbować dopiero przekonać ludzi do reszty. Taka jest moja sugestia.

Radny J. Koralewski – chciałem podziękować Radzie za to głosowanie nad moją kandydaturą na to zaszczytne miejsce, które zajął kolega Małachowski. To będzie mnie dalej inspirowało do dalszej wyteżonej pracy żeby zmienić waszą opinię w tej materii. Będzie trudno. (...) mam pytanie do pana Gawłowskiego i

do Przewodniczącego. Skoro był mój projekt dotyczący wynagrodzenia sołtysów za udział w sesji to powinienem otrzymać jakąś odpowiedź, albo powinno być to na sesji powiedziane. Co się z tym w ogóle stało? (...) Tak się nie traktuje nawet opozycjonisty.

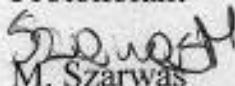
Głosy z sali.

Radny M. Gawłowski – my jako Komisja Budżetowo-Gospodarcza po wnikliwej analizie i zasięgnięciu opinii pana Burmistrz, który nam przedstawił, że mają sołtysi ustalony ryczałt, doszliśmy do wniosku, że oni są finansowani w inny sposób i nie ma uzasadnienia abyśmy my dodatkowo ich finansowali. A co do obecności, terminarz jest wywieszony zawsze na tablicy ogłoszeń.

Przewodniczący Rady – rozumiem, że Komisja Budżetowa nie przekazała dalej wniosku. Głosy z sali. Od nowego roku są sytuacje związane z tym, żeby każdy z przewodniczących komisji mówił, co komisja robiła w okresie międzysesyjnym. Jeżeli Komisja Budżetowa uważała, że projektodawca, czy ten który chciał zgłosić projekt uchwały nie nadaje się do dalszego, nie zasadne, ja tej informacji nie miałem, ja wróć do tematu, zbierze się komisja, poinformuje na następnej sesji jak to wygląda. Ja nie mam wpływu na jakieś docinki czy humorystyczne czy inne powiedzenia, ale tak jak już dzisiaj ktoś powiedział na dzisiejszej sesji ta złośliwość jest po obydwu stronach. Przewodniczący złożył wszystkim obecnym życzenia Wielkanocne.

Ad. 9. Zakończenie obrad XX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.
Przewodniczący Rady zamknął obrady XX Sesji Rady Miejskiej – godz. 12.08.

Protokolant


M. Szarwasiński

Sekretarz obrad

Marek Małachowski

Przewodniczący Rady


Janusz Złotowski